

Wyjątki od obowiązku informacyjnego o przetwarzaniu danych osobowych

Przez ostatnie dekady widoczne były postępujące procesy integracyjne wewnątrz Unii Europejskiej (także poprzez coraz częstsze normowanie określonych sfer zainteresowania Unii w drodze rozporządzeń), jak również zintensyfikowanie ochrony praw człowieka w różnych przejawach jego funkcjonowania – w tym prawa do prywatności. Niewątpliwie procesy te będą nadal postępować. Takim przejawem odpowiedzi na wezwania współczesności, związanym z globalizacją, postępem technicznym, rozwojem przepływu informacji oraz technik analizy i przetwarzania pozyskiwanych danych są regulacje prawne dotyczące ochrony danych osobowych. Skala zbierania i wymiany danych osobowych na przestrzeni ostatniej dekady znacząco wzrosła i ta tendencja będzie się utrzymywać. Wiąże się to oczywiście w przeważającej mierze z rozwojem internetu, stale poszerzającym się dostępem do niego, a za jego pośrednictwem do różnego rodzaju usług, w tym także do usług publicznych oferowanych przez administrację publiczną w ramach jej funkcji świadczącej, ale i do procedur administracyjnych w ramach jej tradycyjnej funkcji władczej. W procesach tych wykorzystywane i przetwarzane są dane osobowe przez różne podmioty świadczące usługi. Stąd też łatwość dostępu do tych danych oraz proporcjonalnie rosnące zagrożenie wykorzystania ich w innych celach niż zostały udostępnione. W konsekwencji zarówno regulacje normatywne na szczeblu UE, jak i przepisy krajowe powinny dążyć do zapewnienia odpowiednio wysokiego poziomu ochrony danych osobowych przed ich niewłaściwym użyciem bądź nadużyciem.

Pierwszym aktem na gruncie europejskim całościowo i bezpośrednio odnoszącym się do przetwarzania danych osobowych była Konwencja 108 Rady Europy sporządzona 28 stycznia 1981 r. o ochronie osób w związku z automatycznym przetwarzaniem danych osobowych¹. Natomiast na gruncie unijnym była to dyrektywa 95/46/WE Parlamentu Europejskiego i Rady z dnia 24 paź-

* Dr Mariusz Kotulski, Uniwersytet Jagielloński, Wydział Prawa i Administracji, Katedra Prawa Administracyjnego; ORCID: 0000-0002-4957-2363.

¹ Polska ratyfikowała Konwencję 24 kwietnia 2002 r.

dziennika 1995 r. w sprawie ochrony osób fizycznych w zakresie przetwarzania danych osobowych i swobodnego przepływu tych danych². Została ona zastąpiona aktualnie obowiązującym rozporządzeniem Parlamentu Europejskiego i Rady UE 2016/679 z dnia 27 kwietnia 2016 r. w sprawie ochrony osób fizycznych w związku z przetwarzaniem danych osobowych i w sprawie swobodnego przepływu takich danych oraz uchylenia dyrektywy 95/46/WE.

Jak wynika z RODO, ochrona osób fizycznych w związku z przetwarzaniem danych osobowych jest jednym z praw podstawowych. Artykuł 8 ust. 1 KPPUE oraz art. 16 ust. 1 TFUE stanowią, że każda osoba ma prawo do ochrony danych osobowych jej dotyczących (motyw 1). Zasady i przepisy dotyczące ochrony osób fizycznych w związku z przetwarzaniem ich danych osobowych nie mogą – niezależnie od obywatelstwa czy miejsca zamieszkania takich osób – naruszać ich podstawowych praw i wolności, w szczególności prawa do ochrony danych osobowych. Rozporządzenie ma na celu przyczyniać się do tworzenia przestrzeni wolności, bezpieczeństwa i sprawiedliwości oraz unii gospodarczej, do postępu społeczno-gospodarczego, do wzmacniania i konwergencji gospodarek na rynku wewnętrznym, a także do pomyślności ludzi (motyw 2).

Podstawowym elementem przetwarzania i korzystania z danych osób fizycznych jest transparentność. Cecha ta w sposób szczególny wynika z art. 5 i art. 12 RODO. I tak w art. 5 ust. 1 lit. a RODO wyraźnie wskazano, że dane osobowe muszą być przetwarzane zgodnie z prawem, rzetelnie i w sposób przejrzysty dla osoby, której dane dotyczą („zgodność z prawem, rzetelność i przejrzystość”). Oprócz tego unijny prawodawca wskazał, że dane osobowe muszą być zbierane w konkretnych, wyraźnych i prawnie uzasadnionych celach i nieprzetwarzane dalej w sposób niezgodny z tymi celami („ograniczenie celu”); adekwatne, stosowne oraz ograniczone do tego, co niezbędne do celów, w których są przetwarzane („minimalizacja danych”); prawidłowe i w razie potrzeby uaktualniane („prawidłowość”); przechowywane w formie umożliwiającej identyfikację osoby, której dane dotyczą, przez okres nie dłuższy, niż jest to niezbędne do celów, w których dane te są przetwarzane; dane osobowe można przechowywać przez okres dłuższy, o ile będą one przetwarzane wyłącznie do celów archiwalnych w interesie publicznym, do celów badań naukowych lub historycznych, lub do celów statystycznych na mocy art. 89 ust. 1, z zastrzeżeniem, że wdrożone zostaną odpowiednie środki techniczne i organizacyjne wymagane na mocy niniejszego rozporządzenia w celu ochrony praw i wolno-

² Dyrektywa 95/46/WE Parlamentu Europejskiego i Rady z dnia 24 października 1995 r. w sprawie ochrony osób fizycznych w zakresie przetwarzania danych osobowych i swobodnego przepływu tych danych, Dz. Urz. UE L 281/31 z 23.11.1995 r.

ści osób, których dane dotyczą („ograniczenie przechowywania”); przetwarzane w sposób zapewniający odpowiednie bezpieczeństwo danych osobowych, w tym ochronę przed niedozwolonym lub niezgodnym z prawem przetwarzaniem oraz przypadkową utratą, zniszczeniem lub uszkodzeniem, za pomocą odpowiednich środków technicznych lub organizacyjnych („integralność i poufność”) – art. 5 ust. 1 lit. b-f RODO. Nadto administrator jest odpowiedzialny za przestrzeganie tych przepisów i musi być w stanie wykazać ich przestrzeganie („rozliczalność”), zgodnie z art. 5 ust. 2 RODO³.

Natomiast w art. 12 RODO sformułowane zostały obowiązki administratora danych względem osób, których dane są przetwarzane. Koncentrują się one odpowiednio na trzech elementach: przejrzystym informowaniu i komunikacji, umożliwieniu osobie, której dane dotyczą, wykonywania jej praw oraz udzieleniu informacji o podjętych działaniach. Przede wszystkim administrator ma podjąć odpowiednie środki, aby w zwięzłej, przejrzystej, zrozumiałej i łatwo dostępnej formie, a więc jasnym i prostym językiem – w szczególności, gdy informacje są kierowane do dziecka – udzielić osobie, której dane dotyczą, wszelkich informacji, o których mowa w art. 13 i 14 RODO, oraz prowadzić z nią wszelką komunikację na mocy art. 15-22 i 34 RODO w sprawie przetwarzania. Informacji udziela się na piśmie lub w inny sposób, w tym w stosownych przypadkach elektronicznie. Jeżeli osoba, której dane dotyczą, tego zażąda, informacji można udzielić ustnie, o ile innymi sposobami potwierdzi się tożsamość osoby, której dane dotyczą (art. 12 ust. 1 RODO). W konsekwencji administrator ma ułatwiać osobie, której dane dotyczą, wykonywanie praw przysługujących jej na mocy art. 15-22 RODO i podejmować działania nawet na żądanie osoby, której wprawdzie nie jest w stanie zidentyfikować na podstawie posiadanych przez siebie danych, lecz osoba ta dostarczy dodatkowych danych pozwalających na jej identyfikację (art. 12 ust. 2 RODO). Poza tym administrator danych ma obowiązek bez zbędnej zwłoki, a nie później niż w terminie miesiąca od otrzymania żądania, udzielenia osobie, której dane dotyczą, informacji o podjętych przez siebie działaniach w związku ze zgłoszonymi przez nią żądaniami na podstawie art. 15-22 RODO. Jeżeli z uwagi na skomplikowany charakter żądania lub liczbę żądań administrator nie jest w stanie dotrzymać tego terminu, to może on zostać przedłużony o kolejne dwa miesiące. O takim przedłużeniu terminu, wraz z przedłużeniem przyczyn opóźnienia, administrator także musi poinformować osobę, której dane dotyczą, w terminie miesiąca od otrzymania żądania. Najpóźniej w takim samym terminie osoba, której dane dotyczą, musi być poinformowana o powodach niepodjęcia działań

³ Zob. szerzej D. Lubasz, *Zasady dotyczące przetwarzania danych osobowych*, [w:] D. Lubasz (red.), *Ochrona danych osobowych*, Warszawa 2020, s. 110 i n.

w związku ze zgłoszonym przez nią żądaniem, a także o możliwości wniesienia skargi do organu nadzorczego i możliwości skorzystania ze środków ochrony prawnej przed sądem (art. 12 ust. 3 i 4 RODO).

Jak wynika z motywu 63 RODO, każda osoba fizyczna powinna mieć prawo dostępu do zebranych danych jej dotyczących oraz powinna mieć możliwość łatwego wykonywania tego prawa w rozsądnych odstępach czasu, by mieć świadomość ich przetwarzania i móc zweryfikować zgodność przetwarzania z prawem. Obejmuje to prawo dostępu osób, których dane dotyczą, do danych dotyczących ich zdrowia, np. do danych w dokumentacji medycznej zawierającej takie informacje, jak diagnoza, wyniki badań, oceny dokonywane przez lekarzy prowadzących, stosowane terapie czy przeprowadzone zabiegi. Dlatego też każda osoba, której dane dotyczą, powinna mieć prawo do wiedzy i informacji, w szczególności w zakresie celów, w jakich dane osobowe są przetwarzane, w miarę możliwości okresu, przez jaki dane osobowe są przetwarzane, odbiorców danych osobowych, założeń ewentualnego zautomatyzowanego przetwarzania danych osobowych oraz, przynajmniej w przypadku profilowania, konsekwencji takiego przetwarzania. W miarę możliwości administrator powinien mieć możliwość udzielania zdalnego dostępu do bezpiecznego systemu, który zapewni osobie, której dane dotyczą, bezpośredni dostęp do jej danych osobowych. Prawo to nie powinno negatywnie wpływać na prawa lub wolności innych osób, w tym tajemnice handlowe lub własność intelektualną, w szczególności na prawa autorskie chroniące oprogramowanie. Względy te nie powinny jednak skutkować odmową udzielenia osobie, której dane dotyczą, jakichkolwiek informacji. Jeżeli administrator przetwarza duże ilości informacji o osobie, której dane dotyczą, powinien on mieć możliwość zażądania, przed podaniem informacji, by osoba, której dane dotyczą, sprecyzowała informacje lub czynności przetwarzania, których dotyczy jej żądanie.

Artykuł 14 RODO precyzuje sposób postępowania administratora danych w przypadku pozyskiwania danych osobowych w sposób inny niż od osoby, której dane dotyczą, czyli w sposób pośredni. Przypadkiem takiego wtórnego gromadzenia danych jest ich pozyskanie od innych podmiotów, które nimi dysponowały⁴, z dokumentów, a najczęściej z ogólnie dostępnych zbiorów (rejstry, wykazy, spisy itp.)⁵. Jak wynika z art. 3 pkt 5 u.i.d.p.r.z., rejestr publiczny to rejestr, ewidencja, wykaz, lista, spis albo inna forma ewidencji, służące do realizacji zadań publicznych, prowadzone przez podmiot publiczny na podsta-

⁴ Zob. P. Litwiński, *Obrót prawny bazami danych osobowych*, PPH 2009, nr 9, s. 46.

⁵ Zob. A. Szewc, *Z problematyki ochrony danych osobowych, cz. II*, „Radca Prawny” 1999, nr 4, s. 10.

wie odrębnych przepisów ustawowych. Przykładowo, jako pierwotne źródło pozyskiwania danych osobowych w celu wtórnego, dalszego ich przetwarzania wskazać można KRS, CEIDG, Krajowy rejestr urzędowy podmiotów gospodarki narodowej czy Elektroniczne Księgi Wieczyste. Choć zawarte w tych rejestrach dane są jawne i powszechnie dostępne, a ich podanie w celu zamieszczenia w takim rejestrze jest obligatoryjne, to nie jest to równoznaczne ze zgodą tych osób na ich dalsze przetwarzanie. Zamieszczenie określonych danych osobowych w takim rejestrze jest wymuszone przez publicznoprawny charakter regulacji normatywnej, która nakazuje realizację takiego obowiązku, a więc „zgoda” podmiotu, który je podaje, obejmuje tylko umieszczenie jego danych w takim rejestrze oraz ich upublicznienie w celu i zakresie wynikającym z danego rejestru. Tym samym możliwość pozyskania z ogólnodostępnych ewidencji danych osobowych nie oznacza dowolnego ich dalszego przetwarzania przez inne podmioty zewnętrzne oraz w innych celach i zakresie niż te, którym służy ich umieszczenie i publikacja w określonym rejestrze⁶.

W konsekwencji podmiot pobierający dane z różnych ogólnie dostępnych rejestrów, łączący je ze sobą oraz z informacjami pozyskanymi z innych źródeł, przetwarzający je w celu identyfikacji trendów, tworzenia własnych wykazów (baz danych), raportów itd. co do zasady nie jest zwolniony z obowiązku poinformowania osoby, której dane przetwarza, o tym fakcie. Jest on zobowiązany do podania swojej tożsamości i danych kontaktowych oraz swojego przedstawiciela; gdy ma to zastosowanie – dane kontaktowe inspektora ochrony danych; cele przetwarzania, do których mają posłużyć dane osobowe, oraz podstawę prawną przetwarzania; kategorie odnośnych danych osobowych; informacje o odbiorcach danych osobowych lub o kategoriach odbiorców, jeżeli istnieją; wreszcie, gdy ma to zastosowanie – informacje o zamiarze przekazania danych osobowych odbiorcy w państwie trzecim lub organizacji międzynarodowej oraz o stwierdzeniu lub braku stwierdzenia przez Komisję odpowiedniego stopnia ochrony lub w przypadku przekazania, o którym mowa w art. 46, art. 47 lub art. 49 ust. 1 akapit drugi, wzmiankę o odpowiednich lub właściwych zabezpieczeniach oraz informację o sposobach uzyskania kopii tych zabezpieczeń lub o miejscu ich udostępnienia (art. 14 ust. 1 RODO).

⁶ Jako istotną okoliczność potwierdzającą ten kierunek interpretacji wskazać należy, że obowiązująca do 29 kwietnia 2018 r. ustawa z dnia 2 lipca 2004 r. o swobodzie działalności gospodarczej (Dz. U. z 2017 r. poz. 2168 ze zm.) zawierała art. 39b, który jednoznacznie wskazywał, że „do jawnych danych i informacji udostępnianych przez CEIDG nie stosuje się przepisów ustawy z dnia 29 sierpnia 1997 r. o ochronie danych osobowych, z wyjątkiem przepisów art. 14-19a i art. 21-22a oraz rozdziału 5 tej ustawy. Natomiast aktualnie obowiązująca (od 30 kwietnia 2018 r.) ustawa z dnia 6 marca 2018 r. o Centralnej Ewidencji i Informacji o Działalności Gospodarczej i Punkcie Informacji dla Przedsiębiorcy (Dz. U. z 2022 r. poz. 541) nie zawiera takiego wyłączenia.

Jednocześnie, mając na uwadze zapewnienie rzetelności i przejrzystości przetwarzania wobec osoby, której dane dotyczą, administrator ma obowiązek poinformowania takiej osoby o okresie, przez który dane osobowe będą przechowywane, a gdy nie jest to możliwe, powinien wskazać kryteria ustalania tego okresu (jeżeli przetwarzanie odbywa się na podstawie art. 6 ust. 1 lit. f) – prawnie uzasadnione interesy realizowane przez administratora lub przez stronę trzecią; informacje o prawie do żądania od administratora dostępu do danych osobowych dotyczących osoby, której dane dotyczą, ich sprostowania, usunięcia lub ograniczenia przetwarzania oraz o prawie do wniesienia sprzeciwu wobec przetwarzania, a także o prawie do przenoszenia danych; jeżeli przetwarzanie odbywa się na podstawie art. 6 ust. 1 lit. a lub art. 9 ust. 2 lit. a – informacje o prawie do cofnięcia zgody w dowolnym momencie bez wpływu na zgodność z prawem przetwarzania, którego dokonano na podstawie zgody przed jej cofnięciem; informacje o prawie wniesienia skargi do organu nadzorczego; źródło pochodzenia danych osobowych, a gdy ma to zastosowanie – czy pochodzą one ze źródeł publicznie dostępnych; informacje o zautomatyzowanym podejmowaniu decyzji, w tym o profilowaniu, o którym mowa w art. 22 ust. 1 i 4, oraz – przynajmniej w tych przypadkach – istotne informacje o zasadach ich podejmowania, a także o znaczeniu i przewidywanych konsekwencjach takiego przetwarzania dla osoby, której dane dotyczą (art. 14 ust. 2 RODO). Nadto, jeżeli administrator zamierza dalej przetwarzać dane osobowe w celu innym niż cel, w którym te dane zostały pierwotnie pozyskane, przed takim dalszym przetwarzaniem ma on także obowiązek poinformować osobę, której dane dotyczą, o tym innym celu oraz udzielić jej wszelkich innych stosownych informacji, o których była mowa wcześniej (art. 14 ust. 4 RODO). Wykonanie obowiązku informacyjnego powinno nastąpić w formie bezpośredniej, tj. poprzez przekazanie stosownej informacji osobie, której dane zostały zebrane. Jako zasadne ocenić należy stanowisko, że „podania w prasie lokalnej informacji o nazwach zbiorów prowadzonych przez urząd, z jednoczesną informacją o uprawnieniach osób, których dane znajdują się w tych zbiorach, nie można uznać za wywiązywanie się z [...] obowiązku informacyjnego”⁷.

Przekazanie wspomnianych informacji powinno nastąpić:

- a) w rozsądnym terminie po pozyskaniu danych osobowych – najpóźniej w ciągu miesiąca – mając na uwadze konkretne okoliczności przetwarzania danych osobowych;
- b) jeżeli dane osobowe mają być stosowane do komunikacji z osobą, której dane dotyczą – najpóźniej przy pierwszej takiej komunikacji z osobą, której dane dotyczą; lub

⁷ Sprawozdanie GIODO za rok 2000, s. 37-38; tak też A. Mednis, *Ustawa o ochronie danych osobowych. Komentarz*, Warszawa 2001, s. 76.

- c) jeżeli planuje się ujawnić dane osobowe innemu odbiorcy – najpóźniej przy ich pierwszym ujawnieniu (art. 14 ust. 3 RODO oraz motyw 61 RODO).

Jednocześnie unijny prawodawca wprowadził w art. 14 ust. 5 lit. a-d RODO katalog czterech wyjątków od przedstawionych obowiązków. Zatem administrator przetwarzający dane osobowe jest zwolniony z obowiązków informacyjnych, jeżeli:

- a) osoba, której dane dotyczą, dysponuje już tymi informacjami;
- b) udzielenie takich informacji okazuje się niemożliwe lub wymagałoby niewspółmiernie dużego wysiłku, w szczególności w przypadku przetwarzania do celów archiwalnych w interesie publicznym, do celów badań naukowych lub historycznych lub do celów statystycznych, z zastrzeżeniem warunków i zabezpieczeń, o których mowa w art. 89 ust. 1, lub o ile obowiązków, o którym mowa w art. 14 ust. 1 RODO, może uniemożliwić lub poważnie utrudnić realizację celów takiego przetwarzania. W takich przypadkach administrator podejmuje odpowiednie środki, by chronić prawa i wolności oraz prawnie uzasadnione interesy osoby, której dane dotyczą, w tym udostępnia informacje publicznie;
- c) pozyskiwanie lub ujawnianie jest wyraźnie uregulowane prawem Unii lub prawem państwa członkowskiego, któremu podlega administrator, przewidującym odpowiednie środki chroniące prawnie uzasadnione interesy osoby, której dane dotyczą;
- d) dane osobowe muszą pozostać poufne zgodnie z obowiązkiem zachowania tajemnicy zawodowej przewidzianym w prawie Unii lub w prawie państwa członkowskiego, w tym ustawowym obowiązkiem zachowania tajemnicy.

Ze wskazanych podstaw zastosowania przewidzianego rozporządzeniem wyjątku informacyjnego istotne wątpliwości rodzi przesłanka zawarta w art. 14 ust. 5 lit b RODO. Zawiera ona w sobie trzy odrębne, alternatywnie wskazane elementy ziszczenia się tej przesłanki.

Pierwszy element odnosi się do sytuacji, gdy udzielenie informacji jest niemożliwe. Owa „niemożliwość” zrealizowania obowiązku informacyjnego musi mieć charakter obiektywny, a nie wynikający z subiektywnego przekonania administratora danych. Chodzi o sytuację, w której administrator danych w świetle zaistniałych okoliczności jest pozbawiony możliwości wykonania tego obowiązku. „Sytuacja, w której zgodnie z art. 14 ust. 5 lit. b) udzielenie informacji «okazuje się niemożliwe», jest sytuacją zero-jedynkową, ponieważ dana sytuacja albo jest niemożliwa, albo jest możliwa; nie istnieją stopnie «niemożliwości»”⁸. Oczywiście

⁸ Zob. Grupa Robocza. art. 29. Wytoczne w sprawie przejrzystości rozporządzenia 2016/679, WP260, przyjęte 29 listopada 2017 r., <https://archiwum.uodo.gov.pl/pl/3/1343>, s. 33 [dostęp 31.10.2023].

administrator danych, w myśl zasady rozliczalności, jest zobowiązany wykazać, na czym w konkretnym przypadku polegała owa niemożliwość. „Jeżeli na skutek zmian tego stanu, w szczególności modyfikacji czynników, które przyczyniły się do «niemożności» udzielenia informacji, poinformowanie stałoby się możliwe, wówczas administrator powinien to niezwłocznie uczynić”⁹.

Drugi element odnosi się do sytuacji, w której realizacja obowiązku informacyjnego może uniemożliwić lub poważnie utrudnić realizację celów takiego przetwarzania. Istotna jest w tym przypadku relacja pomiędzy obowiązkiem informacyjnym a przetwarzaniem danych, która może uniemożliwić lub utrudnić osiągnięcie celu przetwarzania. Jako przykład takiej sytuacji podaje się przepisy dotyczące przeciwdziałania praniu pieniędzy¹⁰.

Trzeci natomiast element (budzący najdalej idące kontrowersje) powiązany został z sytuacją, gdy realizacja obowiązku informacyjnego wymagałaby niewspółmiernie dużego wysiłku od administratora danych osobowych. Prawodawca posłużył się w tym przypadku pojęciem nieostrym „niewspółmiernie dużego wysiłku”, które nie zostało zdefiniowane. Zatem konieczne jest wskazanie przedmiotu tego pojęcia dla ustalenia treści normy materialnoprawnej wynikającej z tej przesłanki. Niewątpliwie pomocne w tym celu są dwa aspekty wynikające z treści samego rozporządzenia. Otóż pamiętać należy, że mamy do czynienia z wyjątkiem od ogólnej zasady informowania i jak wszystkie wyjątki musi być on interpretowany ściśle (*exceptiones non sunt extendendae*), a więc w sposób, który nie zdezwuowałby samej zasady. Zwrócić także należy uwagę, iż sam zakres obowiązku informacyjnego (art. 14 ust. 1 RODO) został znacząco rozszerzony względem podobnej regulacji zawartej w art. 10-12 dyrektywy 95/46/WE, co nie sposób inaczej interpretować niż jako wyraz wzmocnienia pozycji podmiotu, którego dane są przetwarzane, oraz standardów obowiązujących w tym zakresie¹¹. Mając na uwadze również ten kontekst, należy opowiedzieć się wąskim rozumieniem zakresu dopuszczalnego zastosowania tego przepisu. Zatem odstępienie od zasady informowania musi być uzasadnione oraz może mieć miejsce tylko wyjątkowo. Dodatkowo sam prawodawca unijny wskazał przykładowo, że „niewspółmiernie duży wysiłek” może mieć miejsce w szczególności, gdy chodzi o przypadki przetwarzania danych dla celów archiwalnych w interesie publicznym, do celów badań naukowych lub historycznych albo do celów statystycznych, z zastrzeżeniem warunków i zabezpieczeń,

⁹ D. Lubasz, *op. cit.*, s. 154.

¹⁰ Ustawa z dnia 1 marca 2018 r. o przeciwdziałaniu praniu pieniędzy oraz finansowaniu terroryzmu (Dz. U. z 2023 r. poz. 1124).

¹¹ Zob. szerzej K. Szymielewicz, *Reforma europejskiego prawa o ochronie danych osobowych z perspektywy praw obywateli – więcej czy mniej ochrony?*, „Monitor Prawniczy” 2016, nr 20, s. 10 i n.

o których mowa w art. 89 ust. 1 RODO. Jednocześnie, jak wskazano w motywie 62 RODO, sytuacja braku możliwości lub niewspółmiernie dużego wysiłku może zachodzić w szczególności, gdy przetwarzanie danych służy celom archiwalnym w interesie publicznym, celom badań naukowych lub historycznych albo celom statystycznym. Uwzględnić przy tym należy liczbę osób, których dane dotyczą, okres przechowywania danych oraz wszelkie przyjęte odpowiednie zabezpieczenia.

Wprawdzie w art. 14 ust. 5 lit. b RODO użyty został zwrot „w szczególności”, podkreślający przykładowy charakter tego wyliczenia, a więc dopuszczający także możliwość zaistnienia innych przypadków, ale należy je, zgodnie z przytoczoną wcześniej zasadą wykładni, rozumieć wąsko i odnosić do kontekstu wskazanych w tym wyliczeniu przykładów. Charakter tych przykładów dotyczy przetwarzania danych w interesie publicznym, w celach ogólnych, dla dobra wspólnego. Są to więc badania naukowe lub historyczne (wolność prowadzenia badań naukowych), cele statystyczne (a zatem analiza danych i ich przetwarzanie, operowanie na dużych zbiorach w celu poznania tendencji, prawidłowości w zakresie zjawisk masowych), a także cele archiwalne, ale dokonywane tylko w interesie publicznym. Nie chodzi zatem o jakikolwiek przypadek przetwarzania danych osobowych, nawet obejmujący dużą liczbę osób i związaną z tym trudność w ich poinformowaniu o tym fakcie, wynikającą z „niewspółmiernie dużego wysiłku”¹². Dopiero zatem w przypadku, gdy administrator danych osobowych przetwarza dane w celach co najmniej zbieżnych z tymi, które zostały wymienione przykładowo, to może odstąpić od obowiązku informacyjnego, jeżeli tylko wykaże, że jego udzielenie wymagałoby od niego niewspółmiernie dużego wysiłku¹³.

¹² Wydaje się, że takie wąskie rozumienie tej regulacji wynika także z wytycznych Grupy Roboczej: „Biorąc pod uwagę nacisk, jaki położono w motywie 62 i w art. 14 ust. 5 lit. b) na cele archiwalne, cele badań naukowych i cele statystyczne w odniesieniu do stosowania tego odstępstwa, GR29 stoi na stanowisku, że wyjątek ten nie powinien być rutynowo stosowany przez administratorów danych, którzy nie przetwarzają danych osobowych do celów archiwalnych w interesie publicznym, do celów badań naukowych lub historycznych lub do celów statystycznych”. Zob. Grupa Robocza, art. 29. Wytyczne w sprawie przejrzystości rozporządzenia 2016/679, WP260, przyjęte 29 listopada 2017 r., <https://archiwum.uodo.gov.pl/pl/3/1343>, s. 34 [dostęp 31.10.2023].

¹³ Wyrokiem z dnia 30 grudnia 2021 r. (CE-440376) Conseil d'Etat uznał dwuletnią fazę testową DataJust, technologii opartej na AI, która miała gromadzić niezbędne dane do opracowania algorytmu rekompensat za szkody na ciele na podstawie danych zawartych w aktach sądowych, w tym dane osobowe za dopuszczalny wyjątek z art. 14 ust. 5 lit. b RODO, oraz wskazał, że następuje to zgodnie z art. 6 ust. 1 lit. a RODO, gdy przetwarzanie jest niezbędne do wykonywania zadania z zakresu interesu publicznego; https://www.legifrance.gouv.fr/ceta/id/CE-TATEXT000044806169?init=true&page=1&query=440376&searchField=ALL&tab_selection=all [dostęp 12.03.2024].

Odnosząc się z kolei do pojęcia „niewspółmiernie dużego wysiłku”, to rozumieć przez nie należy faktyczną trudność w osiągnięciu celu (poinformowania uprawnionych o przetwarzaniu ich danych osobowych), której przewyciężenie wymagałoby ze strony administratora tych danych wyjątkowego wysiłku, i to niedającego się porównać z czymś innym. Chodzi tu zatem o sytuację, w której ze względu na znaczącą liczbę osób, których dane są przetwarzane (np. rzędu tysięcy), czy też okres przechowywania tych danych (np. pochodzących sprzed wielu lat) dotarcie do tych osób będzie bardzo utrudnione przede wszystkim z uwagi na brak aktualnych danych kontaktowych (brak numeru telefonu, adresu e-mail) bądź adresowych. Pozyskanie takich danych nie jest niemożliwe, gdyż administrator danych jest w posiadaniu pewnych danych wyjściowych: imienia, nazwiska, a nawet adresu, który okazał się nieaktualny, a więc mógłby podjąć działania zmierzające do ustalenia aktualnych danych teleadresowych tych osób, o ile jeszcze żyją. Jednak wysiłek organizacyjny administratora danych związany z odszukaniem aktualnych tysięcy adresów (a niekiedy także zmienionych imion lub nazwisk) tych osób po to tylko, aby je zawiadomić o samym fakcie przetwarzania ich danych osobowych, byłby niewspółmiernie duży. Jak zasadnie wskazał WSA w Warszawie w wyroku z 11 grudnia 2019 r., II SA/Wa 1030/19, „chodzi o sytuację, kiedy udzielenie informacji, o których mowa w art. 14 ust. 1 i 2 tego rozporządzenia jest obiektywnie możliwe, ale niebawale utrudnione (graniczące z brakiem możliwości udzielenia informacji). Administrator, aby udzielić tych informacji zmuszony byłby do podjęcia szeregu działań, które zmierzałyby dopiero do tego, aby udzielenie informacji stało się możliwe. Zakres tych działań (czynności) musiałby mieć przy tym olbrzymią skalę”. Zaznaczyć należy, że obowiązek informacyjny nie został uzależniony od liczby i zakresu danych osobowych zgromadzonych i przetwarzanych przez administratora tych danych. Jednocześnie zwolnienie z obowiązku informacyjnego na podstawie art. 14 ust. 5 lit. b RODO może mieć miejsce zarówno w odniesieniu do całości, jak i części zgromadzonych danych (tej, co do której administrator danych nie posiada informacji umożliwiających realizację obowiązku informacyjnego i wymagałoby to niewspółmiernie dużego wysiłku).

Natomiast „niewspółmiernie duży wysiłek” nie może być utożsamiany tylko z potencjalnymi kosztami związanymi z realizacją obowiązku informacyjnego (koszty osobowe, rzeczowe, związane z wysyłką itp.), jeżeli równocześnie administrator posiada informacje teleadresowe osób, których dane przetwarza, umożliwiające bezpośredni kontakt z nimi. Fakt, że administrator działa na dużych zbiorach danych, wynika z przyjętego przez niego samego zakresu działalności i strategii rozwoju. Tym samym musi sobie zdawać sprawę, że z przetwarzaniem dużej ilości danych dotyczącej znacznej liczby osób wiąże się

odpowiednio większy koszt wynikający z realizacji obowiązku informacyjnego. „Aspekt kosztów jest bowiem elementem procedury *privacy by design*, i nie może stanowić *per se* przesłanki wyłączeniowej prawa podmiotów danych”¹⁴. Inne rozumienie kreowałoby swoisty paradoks polegający na tym, iż podmiot, który przetwarza dane osobowe na dużą skalę, mógłby skorzystać z wyjątku i nie realizować obowiązku informacyjnego, uwalniając się tym samym od związanych z tym kosztów, natomiast podmiot, który to czyni na małą skalę, musiałby go wypełniać, ponosząc w całości tego koszty. Co więcej, prowadziłoby to do nieuzasadnionego zróżnicowania poziomu ochrony osób, których dane są przetwarzane, a w konsekwencji ich praw. W przypadku administratorów, którzy przetwarzają dane osobowe na dużą skalę, ochrona osób, których dane są wykorzystywane, byłaby w takim przypadku znacznie węższa niż w przypadku tych, którzy przetwarzają te dane w mniejszym zakresie¹⁵.

Prawo do ochrony danych osobowych, a tym samym do bycia poinformowanym o przetwarzaniu takich danych, nie może być deprecjonowane, a w konsekwencji ustępować przed ekonomicznym aspektem realizacji tego prawa przez zobowiązany podmiot, zwłaszcza jeżeli prowadzi on w tym zakresie działalność gospodarczą. Niedopuszczalna jest więc sytuacja, w której administrator, korzystając z publicznie dostępnych rejestrów, przetwarza pobrane z nich dane i udostępnia je swoim kontrahentom, jednocześnie nie informując o tym osób, których dane przetwarza, i pozbawiając je w ten sposób skorzystania ze swoich praw wynikających z RODO.

Oczywiście w przypadku zaistnienia przesłanki „niewspółmiernie dużego wysiłku” administrator byłby zobowiązany do przeprowadzenia testu bilansującego, który pozwalałby ocenić z jednej strony wysiłek administratora konieczny do udzielenia informacji osobie, której dane są przetwarzane, a z drugiej strony wskazania konsekwencji nieudzielenia tych informacji dla takiej osoby. Przeprowadzenie takiego testu powinno zostać udokumentowane zgodnie z zasadą rozliczalności. Regulacja zawarta w art. 14 ust. 5 lit. b RODO, mając z jednej strony charakter gwarancyjny, chroniący prawa podmiotu, którego dane są przetwarzane, z drugiej strony pozwala również uwzględnić interes administratora.

Kiedy więc ziszcza się przesłanki do zastosowania wyjątku od obowiązku informacyjnego, prawodawca unijny w celu zminimalizowania negatywnych skutków takiej sytuacji nakazuje administratorowi danych osobowych podjęcie środków mających na celu ochronę praw i wolności oraz prawnie uzasadnionych interesów osoby, której dane dotyczą (zob. art. 89 RODO), w tym udostęp-

¹⁴ D. Lubasz, *op. cit.*, s. 155.

¹⁵ Zob. wyrok NSA z dnia 19 września 2023 r., III OSK 2538/21.

nia informacje publicznie. Rozporządzenie nie określa formy i czasu, w jakim ma to nastąpić. Podanie do publicznej wiadomości może zatem nastąpić w dowolnej formie, mając na uwadze potrzebę jak najszerzego jej rozpowszechnienia¹⁶. W takim przypadku obowiązek informacyjny może zostać ograniczony do zamieszczenia stosownej informacji o przetwarzaniu danych osobowych np. na stronie internetowej administratora¹⁷, poprzez ogłoszenie prasowe czy emisję komunikatu w telewizji. Podzielić należy stanowisko, że wobec braku wskazania terminu dokonania takiego upublicznienia „uznać należy, że warunkiem należytego zapewnienia gwarancji dla praw, wolności i prawnie uzasadnionych interesów osoby, której dane dotyczą, jest jak najszybsze podjęcie «odpowiednich środków». [...] Upublicznienie informacji w określonym czasie pozwala osobie, której dane dotyczą na zapoznanie się z nimi, jednak go nie gwarantuje. Już ta okoliczność stanowi wystarczające, choć akceptowalne osłabienie pozycji osoby, której dane dotyczą, dlatego w celu zachowania swoistej równowagi między obowiązkami administratora a prawami podmiotu danych należy się opowiedzieć za przyjęciem, iż upublicznianie informacji objętych treścią art. 14, gdy ich przekazanie osobie uprawnionej jest niemożliwe lub wymagałoby niewspółmiernie dużego wysiłku, powinno nastąpić najszybciej, jak to możliwe”¹⁸. Podobnie jak przy badaniu, czy zaistniał przypadek niemożliwości udzielenia niezbędnych informacji lub też czy wymagałoby to niewspółmiernie dużego wysiłku, także oceny, czy upublicznienie informacji nastąpiło najszybciej jak to możliwe, należy dokonywać *ad casum*, w zależności od okoliczności zaistniałych w konkretnym przypadku.

¹⁶ Zob. J. Łuczak, [w:] E. Bielak-Jomaa, D. Lubasz (red.), RODO. *Ogólne rozporządzenie o ochronie danych osobowych. Komentarz*, Warszawa 2018, s. 503.

¹⁷ Zob. np. decyzja GIODO z dnia 12.07.2016 r., DIS/DEC 587/16/62309, <https://archiwum.giodo.gov.pl/pl/293/10299> [dostęp 31.10.2023].

¹⁸ J. Łuczak, *op. cit.*, s. 503-504. Upublicznienie informacji na stronie internetowej administratora danych ma wymiar bardziej formalny niż realny. Jak zasadnie stwierdził WSA w Warszawie w wyroku z 11 grudnia 2019 r., II SA/Wa 1030/19: „nie sposób przyjąć założenie, aby każda osoba fizyczna prowadząca jednoosobową działalność gospodarczą oraz osoba fizyczna, która zawiesiła prowadzenie jednoosobowej działalności gospodarczej, których dane osobowe Spółka przetwarza, miała wiedzę choćby o nazwie Spółki [...] i o możliwości przetwarzania swoich danych osobowych przez tę Spółkę dla celów komercyjnych (a zatem celów innych niż cel ujawnienia danych w publicznie dostępnych rejestrach, z których dane pozyskano). Trzeba podkreślić, że jeśli nie wie się o przetwarzaniu swoich danych osobowych przez określony podmiot (pozy-skanych z jawnych rejestrów, ale rejestrów prowadzonych w innych celach, niż cel działalności Spółki [...]), to trudno jest takim osobom fizycznym domyślić się, że powinny poszukiwać strony internetowej tej właśnie konkretnej Spółki, żeby dowiedzieć się o przetwarzaniu swoich danych osobowych, celach tego przetwarzania i przysługujących prawach”.